

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusze powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdź z o. s.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. I i II piętra.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 270.

Leszno, sobota dnia 21 listopada 1931 r.

Rok XI.

## Jeszcze z 21. dnia procesu „brzeskiego”.

Dokończenie zeznań pp. prof. Bartla, posł. Roguszczyka, Hausnera i prezydenta m. Łodzi Ziemięckiego.

„Obawy o zamach, ale z innej strony”. Adw. Berenson: Czy w społeczeństwie nie było obaw, że może być dokonany powtórny zamach stanu i to nie ze strony opozycji, ale z innej strony i z tej strony były nawet zapowiedzi o zamachu stanu?

„Falszywi tłumacze Pisma Świętego”. Sw. Bartel: Zawsze krążyła koło „regimenu” ludzie, którzy są falszywymi „tłumaczami Pisma Świętego”. Może byli ludzie, którzy chcieli go widzieć?

Adw. Berenson: To ci falszywi tłumacze?

Sw. Bartel: A byli, byli, chociaż widzieć taki zamach.

Uzasadnione żądania Sejmu. Następnie sw. Bartel zeznał co do kwestji przekroczeń budżetowych i zamknięcia budżetowych składanych sejmowi. Praca nad przygotowaniem tych zamknięć była uciążliwa i kiedy sejm wysunął te sprawy, to świadek, uznając całkowicie zasadność żądań sejmowi, co do zdawania przez rząd sprawozdań z władarstwa materialnego skarbu państwa.

To mógłby wyjaśnić tylko marsz. Piłsudski. Osk. Libermann: A czy nie było tak, że minister skarbu chciał takie zestawienie złożyć, a p. marsz. Piłsudski się temu oparł i ministrowie zwykle ustępowali?

Sw. Bartel: To mógłby wyjaśnić tylko p. marsz. Piłsudski.

Osk. Libermann: Ale, czy nie było tak, że p. marsz. Piłsudski umyślnie przeciwdziałał, żeby sesja sejmowa ułupnęła i zamknięcia nie były złożone?

Sw. Bartel: Nie wiem.

Przeróbka 5 na 8. Osk. Libermann zadaje pytanie w związku z funduszem 8 milion. zł. wydanych

na wybory, zaznaczając przytem, że w uchwałę rady ministrów pocztkowa suma 5 była przerobiona na 8.

„Ładny szczegół”. Prokurator Grabowski stoi na stanowisku, że poruszone przez osk. Libermann kwestje i cytowanie przez niego różnych szczegółów (osk. Mastek woła: „ładny szczegół 8.000.000!”) z dokumentów nie załączonych do akt sprawy nie powinno mieć miejsca.

Osk. Libermann: Na jaki cel poszło 8.000.000? Sw. Bartel: Nie wiem, przez moje ręce nie przechodził ani jeden grosz.

— Kto ich odbiór kwitował?

— Zdaje się, że pan minister Składkowski.

Nie było czynów rewolucyjnych. Następnie na zapytanie adw. Czernickiego, świadek Bartel wyjaśnia, że ani przez „Piast” ani przez „Wyzwolenie” ani Stronnictwo chłopskie żadne czyny rewolucyjne nie były stosowane.

„Lamanie kości”. Pos. Kiernik: Czy pamięta p. profesor oświadczenie p. Sławka w Łodzi o łamanu kości?

Sw.: Nie mogłem na to zareagować.

Południowo-amerykańskie metody. Napadu w Koźminach (przedmieście Łodzi) dokonała na PPS. bojówka BB, której czterech członków zostało następnie skazanych przez sąd Rzeczypospolitej. Sąd w motywach wyroku podał, że południowo-amerykańskie metody robienia akcji wyborczej za pomocą pski i rewolweru należy tępić i karać. Na wiecu w Łodzi zajęcie nie było. Spodziewano ich się jednakowoż, a to w związku z „jednoczesną” „dłubadą” Strzelca!

## Z 22. dnia procesu.

Niektórzy „sanacyjni” marszałkowie. Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący odczytuje pismo marszałka Sejmu Cara, w którym tenże demontuje zeznania posła Trampczyńskiego i zaprzecza, jakoby kiedyś do prezesa sądu apelacyjnego w Toruniu, sędziego Ruszczyńskiego, miał się wyrazić: „Niech pan powje tym sejmowi, niech nie waha się postępować przeciw rządowi, bo ja już się z nim policzę”.

Prokurator stawia wniosek o załączenie pisma do akt.

Oponują przeciw temu obrońcy a Berenson oświadcza:

P. Car nie jest żadną funkcją urzędową z punktu widzenia nawet ustroju sejmowego, jest tylko marszałkiem Sejmu. I jeśli się zwrócił w ten sposób, to jedynie w poczuciu swej sily sanacyjnej, zrobił to w poczuciu, że jako marszałek sanacyjny ma prawo do tego. Uważam to za wielki błąd i nieakt.

Sąd po ocliej naradzie postanowił nie załączać listu do akt sprawy.

Dumin-Borkowski, b. wojewoda łwowski i poznański staje przed stołem sędziowskim jako pierwszy z posród świadków. Wyjaśnia stanowisko Ukr. Organizacji Wojskowej i zaprzecza, jakoby P. P. S. reprezentująca w Małopolsce Centrolew łężyła się z UOW, i współdziałała z nią w przedmiocie sprawy „pacyfikacji Małopolski” na teren międzynarodowy.

— Czy akcja Centrolewu mogła wywołać osłabienie wpływów państwa?

— Dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia mógłbym zarytować, że w 1926-27 kiedy stosunki były niesłychanie złażnione w Małopolsce, rząd był bardzo silny. Dlatego też twierdzą, że akcja polityczna obywateli nie może wydatnie osłabić rządu, póki ten posiada własną silę.

Wyjażdżenie ministrów. Omawiając stosunek opinii publicznej do rządu, p. Borkowski stwierdza, że nastroje opozycyjne wzrosły wydatnie i doszły do punktu kulminacyjnego w jesieni 1929 r. wskutek wyjazdów ministrów na urlopy zagranicę. — Następnie na pytanie osk. Kiernika stwierdza, że uspokojenie na terenie Małopolski nie pozostaje w żadnym związku z akcją Centrolewu i aresztowaniem posłów.

W rodzaju Poincarégo. Następnie zeznaje generał brygady, obecny docent Uniw. Jagiell. Marjan Kukiel. Zaprzecza on, jakoby gen. Sikorski w rozmowie z nim i Wilosem wypowiedział się za zamachem stanu. Gen. Sikorskiego, mówi świadek, uważaliśmy za zdolnego do zadań kierowniczych w rodzaju Gorty czy Poincarégo, ale nigdy do prowadzenia akcji w drodze przewrotu.

„Pierwsza” świadek Stanisław Kol, prof. U. Ja-  
nina, opowiada swoje wrażenia z Kongresu

Centrolewu w Krakowie, w którym uczestniczył jako zwykły obserwator. „Stwierdziłem, że przemówienia delegatów były dosyć żywe i mocne w frazeologii, zwłaszcza gdy dotyczyły żalów na obecne stosunki. Mnie natomiast interesowały jakieś ściśle określone zadania. Było ich jednak mało. Musiałem stwierdzić, że istniał wielki dystans pomiędzy reloryką a konkretnymi zadaniami. Padaly frazesy gorące, tłum odpowiadał, ale nie można tego brać poważnie, gdyż trzeba pamiętać, iż na gruncie krakowskim istnieje pewnego rodzaju tradycyjna reloryka.

„A niech sobie gadają”. Obserwowałem tego rodzaju objawy od dziecka. Pamiętam, jak jeszcze za czasów krakowskich wolano na zgromadzeniach: „Przez z Gautschem, przez z Badenim, przez z Głubińskim!” Policja się wówczas usmiechała, myśląc prawdopodobnie: „a niech sobie gadają”.

Okrzyk tego rodzaju znaczyli właściciele: „ja ciebie słucham i rozumiem”. Podczas obrad w Słarym Teatrze najgłośniejsze oklaski padaly podczas przemówienia pana posła Thuginita, zwłaszcza wówczas, kiedy mówił, że dzisiejszy obóz rządowy kupuje ludzi, jak świnię... a następnie: „rewolucję robi ten, co szarga prawo, a nie ten, kto go broni”.

Dalej stwierdza prof. Kol, że żadnej atmosfery rewolucyjnej nie zauważył.

Protest był potrzebny sumienia. — Czy pan, wie coś o proteście uczonych krakowskich z powodu Brześcia?

— Byłem współinicjatorem i współredaktorem tego protestu.

— Czy prawdą jest, że akcja panów zaszkodziła Polsce zagranicą?

Myśmy, pisząc ten protest, nad tem się nie zastanawiali. Ten protest był potrzebny sumienia. Dawaliśmy wyraz temu, co nas gnębiło. Obracaliśmy się w rozmaitych kołach naukowych i literackich. Pytano mnie o ten protest. Pytali ludzie wybitni i gorący przyjaciele Polski. Wówczas zkożeli ja się zapytałem, czy może było to źle, żeśmy ten protest stworzyli. Ale odpowiedź była nieoczekiwana. Powiedziano mi: „Oddechaliśmy, gdyśmy się dowiedzieli, że nie wszyscy w Polsce milczą. W każdym kraju może się coś bardzo przykrego wydarzyć, ale jeżeli istnieją czynniki, które potrafią się od tego odebrać, jest to dowodem, że istnieje jakaś podstawa do odrodzenia”.

Po prof. Kocie zeznaje grupa świadków z Krakowa i Chocina, którzy powtarzają szczegóły znane już z poprzednich zeznań.



J. E. Ks. biskup częstochowski Kubina obchodził 25-lecie kapłaństwa. Uroczystość w dniu Jego Jubileuszu zamieniły się w żywiolową manifestację społeczeństwa częstochowskiego.

## Czy zmierzch Ligi Narodów?

„Daily Express” w artykule wstępnym zapowiada przysły koniec Ligi narodów i wzywa pobywateli angielskich, ażeby zażądali od rządu zaprzestania płacenia składek na instytucję genewską. (Kor. Pras.)

## Wojna jest niemożliwa.

Nowy Jork, 18. 11. (PAT.) Ambasador Willyś, który ubiegłej nocy na parowcu „Europa” przybył do Nowego Jorku, oświadczył, że obecny rząd rosyjski będzie trwał bez względu na to, co się zdarzy.

Nawet, gdyby „piatiletka” nie udała się, według oświadczeń Willyśa, rząd sowiecki poprostu lansowałby nowy plan. Ambasador Willyś zaznaczył, iż prawdopodobieństwo wojny w Europie jest nieznaczne, ponieważ żaden z narodów nie mógłby finansować podobnego przedsięwzięcia.

Willyś wyraził pogląd, iż sytuacja Polski w sprawach europejskich stała się znaczną. Polska przeciwstawia się depresji z energią i siłą i zaledwie zlekka była dotknięta kryzysem niemieckim i spadkiem funta angielskiego.

Zredukowawszy wydatki państwowe do minimum, Polska poświęcała się polityce pokoju i pacyfikacji międzynarodowej

## Grandi zamierza uzbroić Rzeszę Niemiecką?

Nowy Jork, 19. 11. Włoski minister spraw zagranicznych, Grandi konferował wczoraj w Waszyngtonie z prezydentem Hooverem w obecności amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, Stimsona. Jak twierdzi prasa nowojorska, osiągnięto całkowite porozumienie w sprawie taktyki podczas przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Podczas konferencji prasowej, jaka odbyła się następnie, min. Grandi, miał się wyrazić, że o ile przyszła konferencja rozbrojeniowa zrobi fasadę, to zażądanie konieczności przywrócenia Niemcom swobody zbrojei. Na temat ten Grandi konferował jakoby z Brüningiem podczas pobytu w Berlinie.

## Z ziem niewyzwolonych.

Rugowanie nabożeństw polskich na Warmii.

„Gazeta Olsztyńska” donosi, że w Działach na Warmii zredukowano ilość nabożeństw dodatkowych w języku polskim. Ludność polska czuje się tem zarządzeniem słusznie dotknięta w swych uczuciach religijnych. Sprawa ta znajdzie się przed forum Ligi Narodów, aby wykazać dowodnie stałe i systematyczne prześladowanie ludności polskiej w państwie pruskim.

Podwyższenie stawek celnych w Holandji. Haga Druga Izba uchwaliła projekt ustawy, podwyższającej taryfy celne do r. 1935 o 8—10 proc.

Zmienienie narowca. Powsy Danoszą ze Stambułu, że „Zmienienie narowca” zatwierdzono na ostatniej sesji parlamentu tureckiego.

Baczność

przed oszukańczymi kredytami.

Warszawa, 18. 11. (PAT.) Min. skarbu po- caje do wiadomości, że na terenie województwa po- znańskiego i pomorskiego operują w ostatnim czasie osoby, podające się za przedstawicieli zagranicznych grup finansowych i obiecując długoterminowe pożyczki na różne objekty, przedewszystkiem na majątki ziemskie. W rzeczywistości „grupy finansowe”, na które rzekomo przedstawiciele się powołują, nie istnieją wcale, względnie wypierają się jakiegokolwiek kon- taktu z tymi przedstawicielami. Oszukańcza akcja prowadzona jest w jedynym celu wydłużenia zaliczek na rzekome koszty administracyjne. Przestrzega się na rzekome koszty administracyjne. Przestrzega się osoby i instytucje interesowane przed zaciąganiem jakichkolwiek zobowiązań w stosunku do przedsta- wicieli nieznanych grup finansowych.

Nieuctwo niemieckie.

„Adam Sienkiewicz i Jan Słowacki”. Hitlerowski „Völkischer Beobachter” wychodzący w Monachium przynosi dłuższy elaborat niejakiego dr. von Leers'a p. t. „Nauka polska jako środek walki politycznej”. Artykuł ten jest interesujący ze względu na swe ma- sławione tak zresztą charakterystyczne dla całego szeregu innych ostatnich wystąpień niemieckich, które nadspodziewanie widzą teraz w Polsce groźnego przeciwnika, tak niedocenianego i lekceważonego w pierwszych latach po powstaniu państwa polskie- go. Artykuł węg. von Leers'a posiada właśnie takie nastawienie. Von Leers zwraca uwagę w swoim arty- kule na to niebezpieczeństwo polskie, widząc je rów- nież w polskiej twórczości poetyckiej i nauce pol- skiej i polemicząc z tej racji z prof. Kostrzewskim, obrońcą tezy o istnieniu w czasach prehist. kultury lu- zyckiej (słowiańskiej) na terytorjum dzisiejszej Pol- ski. Elaborat jednak dr. von Leers'a uderza swymi brakami nawet leika. Nieuctwo tego pana wychodzi na jaw między innymi w tej części artykułu, którą poświęca on polskiej twórczości pisarskiej, jako tej, która była zawsze przesłonięta pierwiastkami pa- triotycznymi, i w której pisze o... Adamie Sienkiewi- czu jako o „wielkim romansopisarzu” oraz o Jan- cie Słowackim jako o twórcy wierszy patriotycz- nych. Nieuctwo to idzie tu w parze z ukrytym ten- dencjami autora, demaskując się jaskrawo.

Wielki rozmach małej Japonji.



Wielka nasza przedstawia mapkę terenu „woj- ny” mandzurskiej. Wyspy na prawo — to Japonja.

40-godzinny tydzień pracy w Czechosłowacji. Czechosłowacki minister opieki społecznej przed-łożył swemu rządowi projekt ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Ustawa ma dotyczyć również przed-siębiorstw rolniczych i leśnych, w górnictwie ma-omiast czas pracy nie może być dłuższy niż 7 i pół godziny dziennie i 37 i pół godziny tygodniowo.

N. A. LEJWIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

21) — My, bracie z twojego pardonu, bulów nie u- szyjmę. — rzucił pan Mikołaj ze złością. — Uspo- kój się Glaszo, uspokój. — Czy mam jeszcze wszystko na sobie? Czy jest brylantowa broszka? — obmacywała się pani Głabra. — Co takiego, proszę pani?... Prócz mnie i pani mam nikogo w winda nie było. — skontydował się szwajcar: poprowadził małżonków po korytarzu i otworzył drzwi pokoju. — Proszę... Z okien pańskiego pokoju będzie najpiękniejszy widok na „Parisierpfac”. — Ceny wasze są horrendalne — rzekł Mikołaj Iwanowicz, zairzawszy do pokoju, który szwajcar oświetlił gazem. — Wejdźmy, Glaszo. — Głabra Siemionowna nie miała jakoś ochoty wejść. — A cóż będzie, jeśli się i tu zrobi ciemno i pokój zacznie się unosić w górę. — rzekła. — Ja, Mikołaju Iwanowiczu stamowczo dłużej tego nie zniosę. Może mi się zrobić nie dobrze, a wtedy pamiętam, będzie gorzej. — Ale nie, nie! to już zwykły pokój. — Kto ich tam wie? W tym kraju wszystko ma wywórt. Powtarzasz, że w tym pokoju, nie ma ma- szyny i nie podnieś się ani opuszczyć? — Pytała szwajcara. — O, nie, madame! to jest najwzwyżajniejsza pokój. — Pani Głabra ostrożnie przeszła przez próg. — O Boże! przenosić i netekę z tego kraju! — wyszeptała.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 21-go listopada 1931 r. Ołtarowanie N. M. P.

Wschód słońca godz. 7.04. Zachód godz. 3.40. Wschód księży. godz. 2.23. Zachód godz. 3.09.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San- domiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Plątek dnia 20. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 1,3 wiatr wschodni o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite ciśnienie atmosferyczne 763,2 wilgotność 91%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 3,3 najniższa minus 1,9. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd. Dział (20. 11.) Tow. Kat. Robotników Polskich: ze- branie zarządu i meżów załamania o godz. 7-ej wiecz. w Domu Katołickim. S. M. P.: o godz. 8,15 wiecz. zbiórka IV. za- stępu w Ognisku.

Jutro (21. 11.) Chór nauczycielski: lekcja śpiewu o godz. 3,30 dla chóru męskiego, o 4-tej dla chóru mieszanego.

K. P. W. Sekcja piłki nożnej: o godz. 18 pogad- nanka w świetlicy.

Popołudnie (22. 11.) Tow. św. Anny: Msza św. i wspó- lna komunia św. za zmarłe stowarzyszone o 6,30. Zw. Nizszych Pracowm. Poczł., Telegr. i Telet. bierze udział w porzebje św. dyrektora urzędu. o godz. 4 popołudniu. Zbiórka na dziedzińcu pocztowym.

Zebrań mies. Zw. Inwalidów Woj. o godz. 1,30 w lokalu zebrań ul. Szkołna. Przybędzie delegat z Zarządu Wojewódzkiego.

Wiadomości kościelne.

W niedziele niezpory o godz. 2,30: po niezpó- rachi zebrańce Ojców w kościele, a na sali Domu Katołickiego zebrańce towarzyszywa wstrzemięźliwości i abstynencji. Czas ostatni do odnowienia przed- płały na Posłańca N. Serca Jezusowego. Rada Para- ljalna przypomina, że pilnna jest druga rata podatku kościelnego. Jeszcze są miejsca w ławach kościelnych do wynajęcia.

1) Składziny na biednych. Stow. Pań Miłosier- dzia św. Wincentego a Paulo zwraca się ponownie do obywatelstwa o składanie odzieży dla Biednych. Jeszcze mniejwięcej sto osób potrzebuje ciepłszych ubrań na zimę, a Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia nie ma na to dostatecznych funduszów, musi się więc zwracać do ofiarności obywateli. Dary składać ma- żna codziennie w biurze parafjalnym między godziną 3 a 4 popoł.

1) Wykłady o małżeństwie. Trzeci wykład o mał- żeństwie wygłosi X. Dr. Wł. Spikowski w poniedziałek, 23. bm. o godz. 8-mej w auli Państw. Seminar- jum Męskiego (Plac Kościuszki).

1) Katołickie Ko. o Polak urzadza w czwartek, dnia 26. bm. o godz. 8-mej w Szkole Przemysłowej herbatkę towarzyską. W najbliższych dniach obejdzę Pamie kursorka z listą, celem zdeklarowania się. O jaknajlepiej udział prosz Zarząd.

1) Tow. Chrześc. Kupców Samodzielnych. Dziś, w piątek, o godz. 8-mej wiecz. zebrańce członków w lokalu p. Iiskiego.

1) Szw. Rez. i b. Wojsk. Zebrańce plenarne od- będzie się 21. bm. w sobotę o godz. 8-mej wieczorem w salce Hotelu Polskiego. Ze względu na wykład

kol. komendanta i ważne sprawy organizacyjne, przybycie wszystkich członków obowiązkowe, zapra- sza się również kol. rez. niezrzeszonych. Zarząd.

1) Ciekawe i rzadkie przedstawienie w Lesznie. Jak już donosiśmy, uczniowie Państw. Gmn. im. Komeniusza urządzają dziś — 20. 11. br. w Ho- telu Polskim przedstawienie klasyczne, na które zło- żył oprócz słowa wstępnego prof. Wereszczyńskiego sławny dramat satyrowy Eurypidesa pt. „Cyklop” i Lukjana „Charon, czyli przeprawa przez Styks”.

Przedstawienie to powinnno osiągnąć do Hotelu Pol- skiego mnóstwo ludzi, aby dać dowód sympatii swej dla młodzieży. Początek przedstawienia popołudnio- wego o godz. 4-tej, wieczornego o godz. 8,15. Bilety w cenie zł 3, 2 i 1 do nabycia u p. Chmarowej i wieczorem przy kasie.

1) Zenskie Tow. Gmn. „Sokół”. Liczne grom- o członkami przybyło na wczorajsze zebrańce, któremu przewodniczyła dlna Szurkowska. Po załatwieniu komunikatów i korespondencji, skarbniczka przed- łożyła sprawozdanie z przedstawienia Sokolki „Pod gwiazdą bendera”. Czysty zysk postanowiono od- dać do dyspozycji emizda męskiego na spłatę dłu- gów, ciężących na Sokolki. Pozaem ołtarowano 10 zł na biednych do dyspozycji Pań Miłosierdzia. W dniu 1. stycznia 1932 urządzona będzie dla młodzieży sokolej skromna „gwiazdka”.

1) O książkę dla Emigracji na gwiazdke. Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, wobec zbliżają- cego się okresu gwiazdkowego, prosi obywatelstwo leszczyńskie o ołtarowanie książek powieściowych, religijnych, obrazkowych dla dzieci i młodzieży. — Książki oddawać można w biurze parafjalnym lub u sekretarza p. Józeta Rzeplki, Leszno, Rynek 14

1) Dyżur lekarski w niedziele 22. bm. i służbę nocną w tygodniu następnym dla członków Pow. Kasy Chorych wykona p. dr. Bystrzyński. Otwarta będzie apteka pod labełdkiem.

1) Baczność przed tajemniczym osobnikami. — W Lesznie już od kilku dni bawią jacyś osobnicy, podający się za Szwajcarów i szukający zamówień na różne towary. W umowie ze swym klientem nie podają, w jakiej walucie transakcja ma być doko- nana. Klient, będąc przekonany, że tu chodzi o pol- skie złote, uważa wobec tego lowar za stosunkowo tani i zamawia go, później okazuje się, że muszą za niego płacić w dolarach. W ten sposób kilka osób już się oszukało na podobnych „interesach”, placąc np. zamiast setek, — tysiące złotych. Ostrzegamy więc przed obdawaniem się z tajemniczymi woja- zerami.

1) Przychodnia Przeciwgruźlica przy ulicy Skar- bowej. Godziny przyjęć: we wtorek od 2—4 popoł. w piątek od 8—9 przedpołudniem.

1) Dla pamięci (wyciąć, zachować). Wobec lic- nych pomyłek, które narażają na niepotrzebną stratę czasu, przypominamy zainteresowanym, że w spra- wach redakcyjnych należy telefonować pod nr. 64. a do administracji (i drukarni) pod numer 61. Redakcja jest czynna od godz. 8 (rano) do 13 (i po południu). Listy dotyczące kroniki, ruchu w towarzy- stwach i t. d. należy adresować do redakcji, nato- miast w sprawach ogłoszeń płatnych, prenumeraty i t. p. do administracji lub drukarni (druk). Listy do redakcji należy wrzucać do skrzynki (1-sze piętro), która jest dostępna od godz. 6.30 rano do 9 wiecz. Krótkie notatki, mające się ukazać w gazecie danego dnia należy dostarczać do godz. 8 m. 15 rano; dłuższe najpóźniej poprzedniego dnia.

— No, dobrze zamieszkamy w tym pokoju, — rzekł pan Mikołaj, sadowując się na krześle. — Pro- szę kazać przynieść nasze rzeczy. — A jak się pan nazywa? — zwrócił się do szwaj- cara. — Franc. — Otóż pante Franc, już pan będzie przy nas z pańską znajomością rosyjskiego języka. Trzy pół- ruble obiecałem ci za odebranie naszych rzeczy z koter, a jeśli pan dziś wieczorem będzie nam towa- rzyszył i wsadzi nas do odpowiedniego pociągu zebymy dojechał, nie myląc się, do samego Pa- ryzja, to dam sześć półrubli. Zgodna? — Z uprzejmością, ekscelencjo! A teraz może pan zamówić coś z butelu? — Napierw poproszę o herbatę. — Możemy nawet dać rosyjski samowar, — rzekł szwajcar, zadzwonił i powędził parę słów po ni- miecku do kelnera. — Glasza, słyszysz? Rosyjski samowar, — rzekł pan Mikołaj do żony, która siedziała zachmurzona. — No, cóż ty, głuptasku, nie bój się! Ten pokój jest nteruchomy. Nigdzie z nami nie pojedzie. — Proszę cie, nie rucz za niemców. To kąty dla podróżnych! Jeśli tu trzeba telegraficznie zamawiać obiad, to czego chcesz więcej? — Bedziecie nam dziś mogli dać kolację? — O, tak... u nas najlepszy kuchnia. — I me trzeba wysłać żadnej depeszy? — spy- tała pani Głabra. — Szwajcar spojrział na nią ze zdziwieniem i od- rzekł: — Naco depesza? Żadna depesza. XIV. Po wyjściu szwajcara, kelner przyniósł herbatę i ów rosyjski samowar, którym szwajcar się chwa- lił, Pani Głabra, choć jeszcze była przerażona jazdą winda, na widok samowara rozesłała się. — Patrz, patrz. I to nazywają samowarem, Ant

komnika, ama miecha — zwróciła się do męża, — jak- ktes duże jajo z terrakoty z kranem, a pod spodem lampka spirytusowa — to i wszystko. — Przesłał! Nie wiedzisz, że ci ludzie nie mają pojęcia o rosyjskim życiu? — odpari pogardliwie pan Mikołaj. — Niemcy, choćbyś im kolki na gło- wie chowała, zawsze niemcami zostaną. No, pójdź się teraz myć, a ty nalej herbatę. Napijemy się herbatki i zakąsnym zlekką buteczkami, a na noc zjemy po- rzadną kolację. — Gejenzi, kelner... niczego nam już nie po- trzeba, michts, — rzekła Głabra Siemionowna. — Po wypiciu herbaty Mikołaj Iwanowicz znów za- dzwonił na szwajcara. — No, Herr Franc, chętełbyśmy obejrzeć tro- chę Berlin. Prowadź nas. — Nie, mte! Za nie w świecie. Nigdzie nie pójdę! — krzyknęła Głabra. — Znow mnie wpakują do jakiejś maszyny w rodzaju windy i znów mte przestraszą. — Ale cóż ty plectesz, głupia! Herr Franc nas w razie czego uprzedzi. — Tak, tak, Madame. Ntech pan będzie spokoj- ną. Nie spotka już pan żadna przykrość — odpari szwajcar. — Chodźmy Glaszo, — prosił Mikołaj Iwanowicz. — No, dobrze, ale za me w świecie nie będę jeź- dzić waszą windą. — Gdzież pan, Herr Franc, nauczył się mówić po rosyjsku, Czy kształcił się pan w jakiej specja- lnej akademii? — zapytał pan Mikołaj. — Zarządzałem, proszę pana, jeden duży hotel w Warszawie i tam się nauczyłem. — Pan jest niemcem? — Jestem wteję polakiem niż niemcem. — A czy pan czasem nie żyd? — Co pan, ekscelencjo! Jestem polakiem, ale uro- dziłem się w Królewcu. (Ciąg dalszy nastąpi)

ZABOROWO.

20) Koło śpiewu „Nowowiejski”. Dziś, w piątek, śpiewa w szkole o godz. 20-tej. Dyrygent.

SWIECIECHOWA.

20) Koło Śpiewu „Cecylja”. O godz. 15-tej w niedzielę, dnia 22-go bm. zebranie Koła w sali p. Białasowej. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

KAKOLEWO.

13) W 13 rocznicę niepodległości. Zgodnie ze wycieczką lat ubiegłych i staraniem miejscowych organizacji i komisji gminnej P. W. i W. F. obcho- dzona gmina nasza w ubiegłą niedzielę Świecie Niepodległości. Towarzystwa zebrały się o godz. 10,15 na sali p. Majera by pod kolumną w ppot. Nowaka w kamnym szeregu wyruszyć na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Pochód poprzedzany tutejszą orkiestrą i 4 sztandarami składał się z dziatwy szkol- nej i nauczycielstwa, Tow. Gmn. „Sokol”. Tow. Młodzieży Węjskiej, członków P. W., Inwalidów Woj., Słow. Rezerwistów i b. Wojsk., Tow. Powstańców i Wojaków, Zw. b. Uczeslni. Powstań Nar., Kotej. P. W., Tow. Robotników Kat. Kółko Rolnicze. Ks. proboszcz w kazaniu swem podniósł, że dzięki Opactwu Bożej i dzięki istnieniu w latach 1914 do 1921 wojska polskiego oraz pracy dyplomatycznej Polskiego Komitetu Narodowego uzyskaliśmy po półtora wiekowej niewoli swą Niepodległość. Po nabożeństwie odbyła się akademja, którą zajął prze- wodniczący komisji gminnej p. Pioszajczak Wawrz. podnosząc znaczenie historyczne 11. listopada 1918 i apeluje, by, jak w latach walk o niepodległość, gdy wszyscy zgodnie ramie przy ramieniu walczyli — aby tak samo i dziś zgodnie dłońmi w dłoń dla po- zycji społeczeństwa i państwa pracować. Na całość akademji złożyli się: pojedyncze i zbiorowe deklama- cje dzieci szkolnych, oraz śpiew pod batutą nauczy- ciela p. Zwickiego — dalej odczyty, deklamacje, śpiew, tak że każda nieomal wyżej wymieniona orga- nizacja swą pracę na program włożyła. Na zakoń- czenie odpiewano hymn „Boże coś Polskę”

BOJANOWO.

10) Baczność Podoficerowie Rez. Koła Bojanowo! Idzie do wiadomości, że w niedzielę, dnia 22-go bm. Koło Podoficerów Rezerwy w Bojanowie urzą- dza na Strzelnicy P. W. w Tarchalinie ostre strze- lenie szkolne i to: 1) z broni długiej (Mauser 98), 2) z broni małokalibrowej — o nagrody. Złobka o godz. 13.30 na strzelnicy P. W. w Tarchalinie. Sta- wienie się wszystkich członków do strzelań obowią- zkowe. Komendant.

24-ta Loteria Państwowa.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia I. klasy 24-tej P. P. L. K. główniejsze wygrane padły na nr. następujące: 30.000 zł. — 146.045, 15.000 zł. — 119.064.

ŚLĄSK.

8) Katowice. (Niemcy zniszczyli krzyż pamiat- kowy.) W miejscowości Prązna pow. rybnickiego, „nieznani sprawcy” zniszczyli krzyż pamiatkowy, poświęcony w roku 1921 na pamiątkę przemarszu odd- ziału powstańców śląskich podczas trzeciego pow- stania. Policja prowadzi energiczne dochodzenia ce- lem ujęcia winnych.

BYŁA KONGRESÓWKA.

10) Kałisz. (Represja przeciw młodzieży.) Wła- dzie bezpieczeństwa przytrzymały onegdaj wieczorem większą liczbę uczniów szkół średnich, którzy usiło- wani urządzić demonstrację antyżydowską. Niektórym uczniom odebrano legitymacje, które zostały przekaza- ne kuratorjum okr. szk. Władze szkolne zapowia- działy, że w razie powtórzenia się próby wywołania ekscesów zastosują represje wobec uczniów aż do wy- dalenia włącznie.

10) Lublin. (Pochwała godna inicjatywy.) Dy- rekcja gimnazjum Staszycy rozpoczęła dn. 15 bm. cykl odczytów o zagadnieniach pedagogicznych dla rodziców czyli „kurs rodzicielski”. Całkowity kurs obejmuje 8 odczytów dyskusyjnych — dwa razy tygodniowo. Pierwszy wygłosił dyr. gimnazjum Mo- niuszki „Współpraca rodziców ze szkołą”, następny odczyt — prof. Dee p. t. „Psychologia młodzieży w wieku szkolnym”.

10) Plock. (Zgon wybitnego konserwatora.) Dn. 7 bm. przybył dr. Z. Rokowski konserwator województwa warszawskiego i białostockiego w celu za- kończenia prac nad zabezpieczeniem dzwonnicy ka- tedry plockiej. Zamieszkał on w mieszkaniu przyja- ciela swego i kustosa plockiego Muzeum dźwięcz- nego, ks. kanonika Dmochowskiego. Onegdaj dr. Rokowski zasłabł i po półtorze godzinie ducha wy- zionął. Złotki wystawiono w bazylice katedralnej. W czwartek ks. arcybiskup Nowowiejski odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego. Dr. Rokowski prowadził roboty nad uratowaniem slyn- nej dzwonnicy katedry plockiej, jednego z najstar- szych i najcenniejszych zabytków romańskich w Polsce. Dzwonnica ta była poważnie zagrożona, gdyż istniejąca od wielu lat powiększyła się znacznie.

Z Poznania.

P) Rada Miejska protestuje przeciw wystąpie- niom Boraha. Przed porządkiem obrad onegdajsz- go posiedzenia Rady Miejskiej wśród oklasków u- chwaliło jednogłośnie rezolucję protestującą przeciw niesłychanym występniom sen. Boraha.

P) 75-lecie gazowni. Z okazji 75-letniej rocznicy istnienia gazowni miejskiej, odbędzie się w niedzie- lę 22 bm. uroczysta akademja. Z okazji jubileuszu na ostatnim posiedzeniu magistrat uchwalil wypła- cenie zasiłku wdowom po pracownikach gazowni w sumie 100 zł. a wdowom po urzędnikach — graty- fikacyj po 150 zł na osobę. Ponadto uchwalono wy- dać z budżetu gazowni miejskiej sumę 2 tys. złot.

Z Warszawy.

W) Żydzi bezkarnie biją Polaków. Niebezpiecz- na przygoda spotkała dwu poznańczyków, przyby- łych do Warszawy: 25-letniego Edmunda Chylew- skiego z Świecia i Zygmunta Mularczyka z Poznania Turcji, zwiedzając stolicę, zapuścili się w „północ- ną” dzielnicę miasta. Na ul. Franciszkańskiej, zdumie- nieli się widokiem brudów na ulicy i szłydów z na- pisami w żargonie. Głośno krytykując porządek w stolicy zatrzymali się przed domem nr. 21; tu roz- mowę ich posłyszało kilku kupców i przechodniów- Żydów. Pomiędzy przybyszami-krytykami, a miejsco-



przeznaczając ją na fundusz bezrobocia i 500 zł. na ubogich miasta Poznania.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 20. 11. „Młody las”. Ceny popołudniowe, 21. 11. „Hulla di Bulla”. 22. 11. o godz. 15 „Młody las”. Ceny zniż. 22. 11. o godz. 20 „Hulla di Bulla”.

wymi mieszkańcami wywiązała się sprzeczka, w wy- niku której zbrany tłum rzucił się na turystów, bi- jąc ich do utraty przytomności. Interwencja policji ocalała napadnitych. — Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził u Mularczyka rany twarzy i obrażenia klat- ki piersiowej, zaś u Chylewskiego rany klatki klatki piersiowej. Chylewskiego w stanie ciężkim umieszczo- no w szpitalu Dzieciątka Jezus. W czasie firow- dowania zajęcia przez policję nikogo z awanturni- ków nie zatrzymano.

MAŁOPOLSKA

mp) Kraków. (Wykłady rozpoczną się 23 bm.) Senat akademicki uniw. Jagiellońskiego uchwałil wy- dać do młodzieży akademickiej odezwę w której po- stanawia: 1) otworzyć bibliotekę Jagiellońską, 2) pod- jąć wszystkie wykłady i zajęcia w poniedziałek, 23 bm., 3) w razie jakiegokolwiek zakłócenia spokoju pracy i życia na uniwersytecie ukarać winnych relega- cja. Senat przestrzega przytem, że w razie powtórze- nia się zaburzeń grozi młodzieży utrata semestru i nowe wpiśy.

mp) Kraków. (Sieroszewski pod zarzutem denun- cjarstwa.) Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał w czwartek sprawę „Naprodu”, wynikłą z powodu artykułu tow. E. Haackera, który zarzucił publicz- nie Wacławowi Sieroszewskiemu, że Sieroszewski w swoim czasie zadennuncjował żandarmieji austriackiej znanego anarchiste Michajskiego. Ref. Haecker o- fiarował przeprowadzenie dowodu prawdy, powołując się na dr. Br. Dłuska, na szereg aktów sądowych i na list Stefana Zeromskiego z dn. 1. lutego 1911 r. Sąd postanowił dopuścić w całości dowód prawdy i — wobec tego sprawę odroczył.

mp) Kraków. (Uparta i bezczelna samobójczy- ni.) Na Groblach rzuciła się do Wisły w zamiarze samobójczyni Stanisława Gulfała lat 32 li- cząca. Tonacą wyciągnął z wody jakiś przechodzień z narażeniem własnego życia. Desperatka obeszła swego wybawcę szeptami obelżywych wyrazów, po- czem ponownie wskoczyła do Wisły. Niezrażony „nie wdzięcznością” Gulfbówny jej wybawiciel wyciągnął z wody upartą desperatkę i omiadała złożył na brze- gu. Wezwany przez przechodniów lekarz Pogotowia przewiózł niedozłą samobójczynię do szpitala.

mp) Lwów. (Potworna zemsta za przegrany pro- ces.) W Torskiem obok Tusłego dokonany został pot- worny zamach zbrodniczy. Nieznany sprawca podło- żył pod dom Michałowi Witnikowej 15-centymetrowy nabój armatni i podpalił go przy pomocy specjal- nie założonego lontu. Nabój eksplodował i zniszczył część domu. Witnikowa wraz z dziećmi cudem u- niknęła śmierci. Policja aresztowała jako podejrz- anych o tę zbrodnię braci Antoniego i Józefa Sed- ziszewskich, którzy zamachu dokonali z powodu przegranego procesu. Sprawcom grozi sąd doraźny.

mp) Lwów. (Smiertelny skok z pociągu z powo- du... wybitnej szyby.) Nieopodal stacji Sośnica koło Jarostawia, znalaziono na torze kolejowym zmasakro- wane zwłoki człowieka, obok którego leżał ciężko okaleczony drugi osobnik. Dochodzenia policyjne wy- kazaly, że obaj są ofiarami dąbnego wypadku. Jak się bowiem okazało, wybili oni przez nieuwagę szybę w wagonie, a obawiając się odpowiedzialności, wy- skoczyli w biegu z pociągu, przyczem jeden z nich poniósł śmierć na miejscu. Nazwisko zabitego brzmi Andrzej Rybko, rannego zaś Mikołaj Marcicha.

Program „Radja Poznańskiego”

Sobota, 21. listopada. 7.15 Gazeta Poranna. 11.40 Dodatek do Gaz. Por. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofono- wy. 14.00 Notowania giełdy pien. 14.15 Komunikat gosp.-roln. 17.10 „Miesiąc propagandy Śląska”. 17.20 „Przegląd prasy poznańskiej”. 17.35 „Tętno dnia dzi- siejszego”. 17.50 Ciekawości ze świata. 18.05 Stuchowisko historyczne dla dzieci starszych i młodzie- ży. 18.30 Koncert muzyki klasycznej. 19.25 Nadpro- gram z ilustr. muz. 19.45 Dodatek do Gaz. Por. 20.00 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 20.15 Interludjum gramofonowe. 20.30 Transmisja rewji z Teatru No- woci w Poznaniu. 21.30 Interludjum z płyt. 21.55

Sygnal czasu — kom sport. i polic. 22.10 Kon- cert Szopinowski. 22.40 Dodatek do Gaz. Por. 22.45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Sobota, 21. listopada. 11.40 Przegląd Prasy Krajowej RAT. 11.58 Syg- nał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. 12.15 Muzyka z płyt gra- mofonowych. 13.15 Przerwa. 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Wiadomości wojsk. dla wszystkich. 15.25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20 Radjokronika. 16.40 Muzyka z płyt. 17.10 „Alkoholizm a przestę- pność nieletnich”. 17.35 Kącik młodych talentów mu- zycznych. 18.05 Audycja dla dzieci. 18.30 Utwory Feliksa Nowowiejskiego. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Program na dzień następny. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 „Na widnokręgu”. 20.15 Muzyka lekka. 21.35 Feljton p. t. „Witaj, jutrzeńko swobody”. 22.10 Utwory Chopina. 22.40 Dod. do Pras Dziennika Radj. 22.45 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50 Wiadomości sportowe. 22.55 Przerwa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Urzędowa Cedura Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Warunki Handel hurtowy aryte! Poznań ładunek wago nowo, dostawa bieżąca za 100 kg. Poznań, dnia 18. 11. 1931 „Ceny orientacyjne”

Table with 2 columns: Commodity name and price. Includes items like 'Złoto', 'U nasobienie stali', 'Pazurca', 'Uspობienie spokojne', etc.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 75 ton, pszenicy 45 ton, jęczmienia 30 ton, owsa 15 ton, grochu 15 ton, rzepaku 15 ton. Ziemiarki w obrotkach specjalnych powozki holownicze.

Table titled 'GIEŁDA' showing exchange rates for various currencies: Dolar amerykański, Funt angielski, Frank francuski, etc.

Koniec działu redakcyjnego. Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Członkami Drukarni Leszczyńskiej SA - a. o. - Le- zca



Dnia 18. listopada 1931 roku zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat i stryj śp.

# Edmund Retzlaff

Dyrektor Urzędu pocztowo-telegraficznego w Lesznie  
w 57 roku życia.

W ciężkim smutku pograżona  
**rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22. listopada br. o godz. 15,30 z domu żałoby al. Krasińskiego, Miża św. żałobna z sokółki duży śp. Zmarłego od rani się w poniedziałek, 23. bm. o 8,30 w kościele f. rny. w Lesznie, Leszno, Poznań, Toruń, Krolewska Huta, Warszawa, Gdynia.  
Osobnych wiadomości nie wysyła się.

†  
Dnia 18. XI. 1931 r. rano zmarł senior naszego cechu śp.  
**Ryszard Richter**  
w 71 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 15-tej z kostnicy Kalwińskiego kościoła ul. Komeńskiego  
Cech Fryzjerów-Pernakar. Leszno.

†  
Dnia 18. bm. zasnął w Bogu członek u nasza śp.  
**Stanisława Dubertówna**  
z róz 30  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22. b. m. o godz. 1.30 po południu z domu żałoby przy ul. Długiej 7.  
O liczny udział członkin w pogrzebie prosí  
Zarząd Bractwa Panien Różańcowych w Lesznie.

Podziękowanie.  
Wielbni. ks. Paczkowskiemu, Tow. Kolejowy i Robotników, Arcybractwu Straży Honorowej, Bractwu Panien Różańcowych, krewnym i znajomym za wyrazy współczucia i liczne złożone wieńce, oraz wszystkim za oddanie ostatniej przysługi naszej kochanej śp. Marii składamy na tej drodze staropolskie  
**Róg zaplać!**  
Ignacjstwo Marchewkowie.



Dnia 18. listopada 1931 roku zmarł niespodzianie śp.

# Edmund Retzlaff

Dyrektor Urzędu pocztowo-telegraficznego w Lesznie.

W Zmarłym straciłszy najlepszego i zanego prz.łożonego, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Personel Urzędu poczt.-telegr. Leszno 1.  
Personel Urzędu poczt.-celnego Leszno 2.  
Związek Pracown. Pocztl., Telegr. i Telef. K. M.  
Związek Niższ Prac. Pocztl., Telegr., i Telef. K. M.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 15,30 z Urzędu poczt.-telegr.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
We wtorek, dnia 24. bm. o godz. 9 rano sprzedaw  
będę w Ostecznie przy ul. Leszczyńskiej  
**1 kozuch i 2 regały**  
najwięcej dającemu za gotówkę.  
Zbiór kupców przed p. Witkowskim.  
L. rej. 3875-31. Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

**LYCYTACJA PRZYMUSOWA**  
W poniedziałek, dnia 23. bm. o godz. 3.30 popołudniu  
sprzedawac będę w Zbazyku  
**2 tuczniaki**  
najwięcej dającemu za gotówkę.  
L. rej. 4005-31 Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

**Koło amatorskie - Strzyżewice**  
urządza w niedzielę, dnia 22-go listopada 1931 roku  
**WIELKĄ ZABAWĘ (Katarzynki)**  
Przygrywać będąc ułożony zespół francuski. Pożatek  
o g. 6 wcz. do rana. Uprzejmie zaprasza ZARZĄD.  
**Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P.**  
Grupa Zaborowo  
urządza w niedzielę, dnia 22. bm. od  
g. 6 wiecz. do rana na sali p. Spychały **zabawę taneczną**  
URZĄDZ. ZARZĄD.  
Bufet obficie zaopatrzony. Orkiestra salonowa.

Dnia 18. bm. o godz. 8 rano zasnął w Bogu opatrzona Sakramentami św. w czasie swego nowicjatu, nasza najdroższa, nigdy nie zapomniana córka, siostra, bratowa, kuzynka i ciocia śp.

# Stanisława Dubertówna

w 25 wieśnie życia.  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 1,30 popoł. z domu żałoby Leszno, ulica Długa 7.

Ciężko strapieni  
**rodzice z dziećmi.**

**LYCYTACJA PRZYMUSOWA**  
W poniedziałek, dnia 23. bm. o godz. 10-tej przedpoł.  
sprzedawac będę w Krzycku Małym  
**2 krowy, 2 cielaki, 3 świny, 7 prosiaków,**  
**1 siewnik i wagę wozową**  
najwięcej dającemu za gotówkę.  
Zbiór kupców przed p. Andrzejewskiem.  
L. rej. 3875-31 Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

Wszelkie stosunki przyjazne  
ze Skrzypczakami z Wolkowa  
**zrywam**  
Umiński, Wolkowo Nowe.  
**Lekcyj**  
z wszystkich przedmiotów trzech  
klas gimn., także z języka niem.  
udziela tanio, sumiennie emeryt.  
naucz. Adres wskaże eksp. Głosu.

**1—2 pokoi**  
umebl., do wynajęcia, od 1  
12. b. r. Leszno, Leszczyń-  
skich 22, m. 4.

**DOM**  
mieszkalny, miszownie budo-  
wany, 2 km. od Rydzyny, na-  
tuchmiast, na sprzedaż. Cena  
podług umowy. Gdzie? wskaże  
eksp. Głosu.

**Wszelkie DRUKI**  
wykonuje  
szybko, gustownie i tanio  
**Drukarnia Leszczyńska - Leszno**

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”,  
dodatkiem powiatowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z o-  
płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies.  
2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.  
**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale  
redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu  
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-  
padają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.  
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

**Licytacja**  
ogłoszona w „Głosie” nr. 269  
wyznaczona na dzień 21. bm.  
odędzie się nie jak podano  
w mojem biurze przy Rynku 20  
lecz  
przy ul. Dworcowej 11.  
KOKOT, komornik sądowy  
298. w Lesznie.

**Poszukuje**  
**mieszkania**  
1—2 pokojowe w k. Luthnia.  
Piśmienne oferty uwr szam do  
eksp. Głosu pod „L. J.”

**Uczeń fryzjerski**  
z dobrej rodziny i pomocnik  
w soboty do pomocy, mogą się  
zgłosić natychmiast. Francuszek  
Synowiec, mistrz fryzjersko-peruk.  
17 p. ul. ulca Ractawicka nr. 3

**Duży skład**  
w Rydzynie, przy Rynku, na  
dogodnych warunkach do wy-  
dzierżawienia, 2 pokoje i ku-  
chnia wolne. Adres wskaże  
eksp. Głosu.

**KINO PALACE** Dzis w piątek od dawna zapowiedziana premiera. Przeciwny węgierski  
film dźwiękowo-muzyczny-spiewny pod tytułem  
**„GRAJ CYGANIE”**  
Hymn miłości i szczęścia. Role główne odwarzają najwybitniejsze siły aktorskie scen budapeszteń-  
skich oraz nasz. węgierska orkiestra cygańska Aleksandra Bury. Pocz. o 7.19, w niedz. o 8.5, 7.15  
W nador. najnowszy tygodnik FOXA. Wskótcie wszystkim zachwyć **HARRY LIEDTKE** w naj-  
nowszyim swym dziełkowcu **„KAPITAN MARYNARKI”**. Poatem w przygotowaniu  
najbardziej interesne, g. 8.00 arcydzieło dźwiękowe pod tytułem **„ATLANTIC”**.

**AGENTURY POZAMIEJSCOWE:** Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bo-  
janowo: Adameczewski, Dworcowa, Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kiel-  
miński, Rynek. Ponicz: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wolszyn: A.  
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik,  
fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielk-  
chowo: Dudziak, piekarnia. Dubiń: p. Bawicz: R. Kowalski. Wroclaw: Dataszynski.  
Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świę-  
ciechowa: Koschel, fryzjer. Bol. Pi. Ryk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska,  
nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.